

Sygn. akt I C 29/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Juszczyżyn

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Kochan - Rogoż

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) z siedzibą w S., prowadzący działalność w(...) przez (...) S.A. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w S., prowadzącego działalność w (...) przez (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 1.950 (tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.550 złotych za okres od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III stosunkowo rozdziela między stronami koszty procesu oraz nieuiszczone koszty sądowe w ten sposób, aby powódkę obciążało 89,95 %, zaś pozwanego 10,05 % tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Paweł Juszczyżyn

Sygn. akt I C 29/15

UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego A. A. z siedzibą w S., prowadzącej działalność w(...) przez (...) S.A. Oddział w(...) kwoty 19.992,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 09 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty:

- 1.950 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe,
- 812,66 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania za koszty holowania pojazdu,
- 4.160 zł tytułem odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego,
- 2.999,99 zł tytułem odszkodowania za zniszczonego laptopa oraz
- 10.000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia za krzywdy osobiste,

wynikające ze zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyła w dniu 8 grudnia 2013 r. (k. 78).

Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 08 grudnia 2013 r., w wyniku którego uszkodzony został stanowiący jej własność pojazd, był kierowca poruszający się pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Wyplacone z tytułu szkody całkowitej w jej pojeździe odszkodowanie w kwocie 6.450 zł oraz szkody w postaci kosztu holowania w kwocie 2.784,60 zł było – zdaniem powódki – zaniżone. Nadto pozwany nie zwrócił powódce kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego w kwocie 4.160 zł za okres od dnia szkody, tj. 08 grudnia 2013 r. do dnia 3 stycznia 2014 r. czyli dnia wypłaty bezspornej kwoty stanowiącej odszkodowanie za pojazd oraz uwzględniając okres siedmiu dni przysługujący na czas zakupu nowego auta. Powódka podała też, że dochodzi również wypłaty odszkodowania za laptop, który uległ uszkodzeniu podczas zdarzenia. Ponadto powódka podniosła, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 8 grudnia 2013 r. doznała obrażeń ciała w postaci urazu w postaci uszkodzenia barku, części odcinka szyjnego oraz uszkodzenia języka wskutek zaciśnięcia zębów podczas wypadku. Pozwana zaś wypłaciła jedynie zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł, które powódka uznała za rażąco zaniżone i dlatego dochodzi z tego tytułu dodatkowo kwoty 10.000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2017 r. powódka rozszerzając powództwo wniosła o zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 400 zł tytułem kosztu wykonania na jej zlecenie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego (k. 181).

Pozwana A. A. z siedzibą w S., prowadząca działalność w Polsce przez (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana, nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady wywodziła, że prawidłowo ustaliła wartość pojazdu powódki z dnia szkody uwzględniając wszystkie okoliczności mające wpływ na wartość pojazdu, w związku z czym prawidłowo ustaliła także wysokość szkody. Pozwana wskazała, iż wypłaciła powódce koszty holowania i w ocenie pozwanej jest to kwota wystarczająca i ekonomicznie uzasadniona. W kwestii najmu pojazdu zastępczego i uszkodzonego laptopa – zdaniem pozwanej – roszczenie powódki nie zostało udowodnione ani co do zasady ani co do wysokości. Pozwana przyznając, że powódka poniosła w wyniku przedmiotowego wypadku szkodę na osobie, stwierdziła, że żądana przez nią z tytułu zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana. Przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota 1.500 zł w pełni zaspokajała jej uzasadnione roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za dolegliwości związane z wypadkiem. Pozwana zażądała zasądzenia ewentualnych odsetek od roszczenia głównego od dnia wyrokowania.

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka nie będąca płatnikiem VAT była właścicielem samochodu marki M. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2001 r. W dniu 8 grudnia 2013 r. doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Na skutek tego zdarzenia samochód powódki został uszkodzony w taki sposób, że koszty jego naprawy przewyższały jego wartość bezpośrednio przed wypadkiem.

(bezsporne)

Po kolizji powódka I. K. zamówiła usługę holowania pojazdu u brata M. K., prowadzącego działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania powódki. M. K. wystawił na rzecz powódki w dniu 9 grudnia 2013 r. fakturę VAT na kwotę 3.597,26 zł brutto (2.784,60 zł netto), w tym kwota 172,20 zł tytułem załadunku i rozładunku pojazdu.

(dowód: faktura VAT – k. 22)

Powódka w wyniku kolizji drogowej z dnia 8 grudnia 2013 r. zgłosiła się do szpitala (...) z powodu bólów barku lewego oraz kręgosłupa lędźwiowego. W badaniach nie stwierdzono zmian pourazowych. Została wypisana ze szpitala

w tym samym dniu z zaleceniem odciążania kończyny górnej lewej oraz noszenie temblaka. W dniu 23 grudnia 2013 r. zgłosiła się do (...), gdzie w badaniu stwierdzono trzeszczenia w barku lewym trakcie odwiedzenia ramienia. Zalecono ćwiczenia i maść przeciwbólową. Przeszła prywatną rehabilitację. Następnie poddana była badaniu RTG kręgosłupa oraz tomografii komputerowej. Podczas wizyty w poradni specjalistycznej dnia 13 stycznia 2014 r. powódka skarżyła się na bóle lewego barku.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 24-26, 69-75, 24-26, 147, przesłuchanie stron zeznania powódki k. 130-131).

W związku z doznanym urazem, u powódki nie doszło do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedycznym i neurologicznym. W wyniku przebytego wypadku doszło u powódki do powierzchownych urazów obejmujących bark i ramię lewe oraz dolną część grzbietu i miednicy. Urazy te nie spowodowały następstw neurologicznych. Powódka na skutek opisanego wypadku nie doznała trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka odczuwała dolegliwości bólowe przez okres ok. 2 tygodnie szczególnie ze strony barku lewego. Obecnie zgłasza dolegliwości subiektywne bez wpływu na funkcjonowanie w codziennym życiu.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 24-26, 69-75, 24-26, 127, 147, opinia sąдово-lekarska L. G. k. 137, 159 opinia sąдово-lekarska G. P. k. 191-192)

Wartość samochodu powódki w stanie sprzed wypadku komunikacyjnego na dzień 8 grudnia 2013 r. wynosiła 10.500 zł. Wartość samochodu powódki po powstaniu szkody w stanie uszkodzonym wynosiła 2.500 zł. Wysokość szkody całkowitej poniesionej przez powódkę w wyniku uszkodzenia jej samochodu w dniu 8 grudnia 2013 r. wynosi 8.000 zł (10.500 zł – 2.500 zł).

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. D. k. 84-87, opinia uzupełniająca k. 111)

Uszkodzeniu uległ również należący do powódki laptop, który w dniu 28 października 2012 r. nabyła za cenę 2.999,99 zł. Powódka nie poddała laptopa wycenie na dzień wypadku. Powódka wyrzuciła laptop po informacji o tym, że koszt naprawy laptopa będzie przekraczał jego wartość. W „ekspertyzie” nie opisano stanu laptopa, zakresu zniszczeń lub elementów wymagających naprawy.

(dowód: zeznania powódki k. 130-131, faktura VAT – k. 23, ekspertyza – k. 27)

Sprawca kolizji drogowej był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawcy wypadku. Pozwana spółka przystąpiła do likwidacji szkody i w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła i wypłaciła powódce w dniu 3 stycznia 2014 r. kwotę 6.450 zł za szkodę całkowitą w pojeździe powódki, kwotę 2.784,60 zł za holowanie pojazdu oraz kwotę 1.500 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwana nie wypłaciła powódce odszkodowania z tytułu zniszczenia laptopa.

(bezsporne ponadto decyzja k. 6-7, decyzja k. 8-9, przyznanie świadczeń k. 53-54, opinia orzecznika – k. 55-56, ofert zakupu wraku – k. 57, wycena pozwanej – k. 58-61, potwierdzenie przelewu – k. 80-81, prywatna wycena – k. 10-21, faktura VAT – k. 187)

Uznając wypłacone odszkodowanie za zaniżone powódka zwróciła się do rzeczoznawcy celem dokonania prywatnej wyceny szkody w pojeździe. Zgodnie z prywatną wyceną wartość pojazdu nieuszkodzonego w dniu powstania szkody wyniosła 10.800 zł, wartość pozostałości 2.443 zł, zaś wysokość należnego powódce odszkodowania wyliczonego metodą szkody całkowitej powinna wynieść 8.400 zł. Za wykonanie ekspertyzy powódka zapłaciła 400 zł.

(wycena k. 58-61, potwierdzenie przelewu k. 80-81, prywatna wycena k. 12-21, faktura VAT – k. 187)

Powódka w okresie od dnia 8 grudnia 2013 r. do 10 stycznia 2014 r. (32 dni) wynajmowała samochód od osoby fizycznej samochód osobowy marki A. (...), za co uiściła czynsz w łącznej kwocie 4.160 zł (130 zł za dzień)

(dowód: potwierdzenie przelewu k. 82, 185; umowa z aneksem k. 183 – 184)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Przedstawiony stan faktyczny ustalony został w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz opinie biegłych sądowych. Ustalając, jakich obrażeń doznała powódka na skutek wypadku oraz rokowania na przyszłość, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii oraz biegłego z zakresu traumatologii. Złożone opinie, w tym też opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, były logiczne i należyście uzasadnione, dlatego zostały przez Sąd podzielone.

Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek, w wyniku którego powódka doznała szkody majątkowej i uszkodzenia ciała. Tym samym stwierdzić należy, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis art. 805 § 1 kc w zw. z art. 822 kc oraz z art. 445 k.c.

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 445 kc, który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd jednak uznał, że żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000zł, przy uwzględnieniu dotąd wypłaconego zadośćuczynienia 1.500 zł, jest wygórowana i nie podlega uwzględnieniu. Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II KKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Niemniej, z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględniać trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długotrwałość cierpienia psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanej naruszenia (por. I. Dyka, Zasady

przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Dokonane w sprawie ustalenia nie wskazują jednak na wystąpienie u powódki na skutek wypadku znaczących konsekwencji zdrowotnych. Owszem, powódka w pierwszych dwóch tygodniach odczuwała dolegliwości bólowe, jednak doznane obrażenia nie spowodowały u powódki trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stąd w ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia powinna być kwota 1.500, którą pozwany już wypłacił powódce. Sąd w tym składzie stoi bowiem na stanowisku, że kwota zadośćuczynienia ustalana w konkretnym przypadku powinna być utrzymana w odpowiedniej proporcji do kwot zadośćuczynień zasądzanych w innych sprawach tego typu. Kwota zadośćuczynienia przyznana pokrzywdzonemu, który doznał trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powinna być zatem co do zasady wyższa od zadośćuczynienia przysługującego osobie bez takiego uszczerbku.

Przy ustalaniu zaś wysokości szkody wynikającej z uszkodzenia pojazdu powódki Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. D.. Biegły sporządził opinię zgodnie z zakreśloną tezą dowodową, posługując się powszechnie uznawaną metodą i programem kosztorysowym. Opinia była jasna, logiczna i spójna, oraz odpowiadała na zasadnicze kwestie wymagające wiadomości specjalnych. Ponadto podkreślić należy, iż opinia nie została zakwestionowana przez strony żadnym zarzutem, który mógłby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłego, biegły ustosunkował się do złożonych zastrzeżeń w opinii uzupełniającej, w której podtrzymał stanowisko zaprezentowane w opinii zasadniczej. W związku z tym Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zgodnie z art. 822 § 4 k.c. – może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W ubezpieczeniach majątkowych świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Działanie sprawcy szkody, jaka wystąpiła w samochodzie należącym do powódki należało ocenić w świetle przepisu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Z kolei odpowiedzialność ubezpieczycieli, o której mowa w art. 39 i 40 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przy czym obejmuje ona zarówno odpowiedzialność za własny, jak i cudzy czyn. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 wymienionej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle cytowanych przepisów Sąd stwierdził, że pozwany, zobowiązany winien zostać do pokrycia wyrządzonej szkody, co wynika z treści art. 361 k.c. Naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego następuje poprzez zapłatę stosownej kwoty, niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a jeżeli pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (zob. wyrok SN z 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, wyrok SN wyrok z 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231). W niniejszej sprawie bezsporne było właśnie to, że w pojeździe powódki doszło do tzw. szkody całkowitej.

Pozwany wypłacił powódce tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe kwotę 6.450 zł. W realiach przedmiotowej sprawy – jak wynika z opinii biegłego M. D. – wartość pojazdu powódki na dzień powstania szkody wynosiła 10.500 zł, zaś wartość przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 2.500 zł. Biorąc pod uwagę te ustalenia na rzecz powódki należało zasądzić tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe 1.550 zł (8.000 zł – 6.450 zł).

W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione było zweryfikowanie twierdzeń pozwanego o wysokości szkody prywatnym kosztorysem, który został częściowo potwierdzony również przez biegłego sądowego. Wynagrodzenia za sporządzenie kosztorysu nie sposób uznać za wygórowane w szczególności w zestawieniu z kosztami opinii biegłego. W oczywisty sposób działania pozwanego – polegające na ustaleniu zaniżonego odszkodowania – uzasadniały potrzebę zlecenia przez powódkę ekspertowi wyceny jej samochodu, stąd do szkody poniesionej przez powódkę należy doliczyć koszt tej ekspertyzy w kwocie 400 zł.

Zgodnie zaś z art. 817 kc, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30-stodniowym (§ 2). Stosownie zaś do treści przepisu art. 481 § 1 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając to na uwadze Sąd zasądził od kwoty 1.550 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Powódka bowiem nie wykazała, że jej laptop uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia drogowego z dnia 8 grudnia 2013 r. oraz tego, że w tym dniu był on wart 2.999,99 zł. Aktualnie nie ma też już możliwości przeprowadzenia obiektywnych dowodów na te okoliczności, gdyż powódka pozbyła się tego laptopa, natomiast z całą pewnością w dniu 8 grudnia 2013 r. laptop nie mógł być warty tyle, ile kosztował ponad rok wcześniej – w dniu jego zakupu. W ekspertyzie załączonej do pozwu nie opisano zaś stanu laptopa, zakresu zniszczeń lub elementów wymagających naprawy. Pomimo zakwestionowania przez pozwanego wskazanej w pozwie wartości ruchomości, powódka nie złożyła żadnych wniosków w tym kierunku domagając się zasądzenia kwoty odpowiadającej wartości nowego sprzętu, pomimo że sprzęt uszkodzony był już znaczny czas eksploatowany. Powódka zatem nie udowodniła co najmniej tego, jaka była wartość laptopa w chwili wypadku, podczas gdy to ona była do tego zobowiązana zgodnie z art. 6 kc.

Nadto należy stwierdzić, to że obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. wyrok SN z 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06.; wyrok SN z 14 lutego 2002, V CKN 745/00). Odnosząc to do roszczeń powódki zgłoszonych w niniejszej sprawie należy stwierdzić, iż w tym konkretnym przypadku, mając na uwadze to, że praktycznie od chwili uszkodzenia pojazdu powódki w wypadku z dnia 8 grudnia 2013 r. było wiadome, że w niewiele wartym pojeździe powódki zaistniała szkoda całkowita, a więc, że jego naprawa nie będzie opłacalna, nie miało ekonomicznego uzasadnienia autoholowanie pojazdu na odległość 476 km (na odcinku W. – D.). Nieopłacalność tej operacji była o tyle oczywista, że wrak pojazdu miał wartość 2.500 zł, podczas gdy autoholowanie miało kosztować ponad 3.500 zł. Nadto – w ocenie Sadu – kopia faktury załączona do pozwu nie stanowi wiarygodnego dowodu na poniesienie przez powódkę wskazanych w tej fakturze kosztów. Wiarygodność tego dowodu podważa zdaniem Sądu fakt, iż osobą, która miała świadczyć tę usługę jest prowadzący warsztat samochodowy brat powódki oraz to, że w odróżnieniu do innych zgłaszanych w tej sprawie kosztów należność nie została potwierdzona przelewem bankowym.

Podobnie – zdaniem Sądu – za nieuzasadnione ekonomicznie należało uznać w przypadku oczywistego zaistnienia szkody całkowitej wynajmowanie przez powódkę samochodu zastępczego. W każdym razie powódka w zakreślonym

przez Sąd terminie nie wykazała co do zasady i co do wysokości słuszności swojego roszczenia w zakresie dochodzonych kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Należy zaś stwierdzić to, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieją bowiem obowiązki wierzyciela zapobiegania szkodzi i zmniejszenia jej rozmiarów (zob. art. 354 § 2 kc, art. 361 § 1 kc i art. 362 kc). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Warto również wskazać na przepis art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.2060 ze zm.), który stanowi, że w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody.

W niniejszej sprawie powódka w terminie określonym przez Sąd nie wykazała jednak konieczności najmu samochodu zastępczego w okresie objętym umową, zwłaszcza, że już od dnia, w którym miało miejsce zdarzenie powódka wiedziała (lub powinna była wiedzieć), że samochód nie będzie się nadawał do naprawy uzasadnionej ekonomicznie. Wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powódki na ostatniej rozprawie Sąd zaś uznał za spóźnione i prowadzące do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, gdyż ich uwzględnienie powodowałoby konieczność odroczenia rozprawy. Natomiast powódka, choć była pouczana o obowiązku dowodzenia faktów, nie wykazała, by samochód zastępczy był jej potrzebny jako środek transportu, a zamieszkuje w niewielkiej miejscowości, po której poruszać się można bez konieczności korzystania z pojazdu.

W takiej sytuacji – zdaniem Sądu – nie było podstaw do uznania kosztów najmu samochodu zastępczego za uzasadnione koszty podlegające uwzględnieniu w ramach odszkodowania należnego powódce.

Z tych powodów i na podstawie powołanych przepisów powództwo w zakresie nieuwzględnionym w zasądzonej na rzecz powódki kwocie podlegało oddaleniu jako bezzasadne (pkt II wyroku).

Natomiast o kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 1 kpc, rozdzielając je proporcjonalnie do wyniku procesu, zaś na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 kpc pozostawiono szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt III wyroku).

Z tych wszystkich powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Paweł Juszczyński